

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/149120,Jan-Olaszek-Idealy-Panny-S.html>
26.02.2026, 22:56

Jan Olaszek: Ideały Panny „S”

Powstanie „Solidarności” w 1980 roku było wyrazem sprzeciwu wobec rzeczywistości PRL, jednak wizja obalenia komunizmu, odzyskania niepodległości i wprowadzenia demokratycznego porządku znajdowała się poza horyzontem wyobraźni jej działaczy i członków. Godność i samorządność – te słowa wydają się lepiej oddawać ówczesne emocje i motywacje.

[Opozycja w PRL Solidarność](#)

10.11.2026

Istniejącą w PRL od drugiej połowy lat siedemdziesiątych opozycję nazywamy demokratyczną, co najlepiej w skrótowej formie oddaje przyświecające jej ideały. Z pewnością wszyscy ludzie angażujący się w działalność Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, Komitetu Obrony Robotników, Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”, Ruchu Obrony Praw Człowieka Obywatela, Ruchu Młodej Polski Konfederacji Polski Niepodległej, Studenckich Komitetów Solidarności, Wolnych Związków Zawodowych i innych organizacji opozycyjnych chcieliby powstania państwa, w którym każdy może mieć wpływ na otaczającą go rzeczywistość i na wybór rządzących, może swobodnie głosić swoje poglądy i nie jest za to represjonowany. Oczywiście zdawali oni sobie sprawę z tego, że w rzeczywistości lat 70., w którym Europę dzieliła żelazna kurtyna, nie jest to możliwe. Ich działania polegały na realizowaniu skromniejszych, ale łatwiej osiągalnych celów: obronie konkretnych osób przed represjami, wspieraniu samoorganizacji społecznej, tworzeniu niezależnego obiegu myśli i idei, kształtowaniu poglądów młodych ludzi.

Niepodległość w optyce opozycji przedsierpniowej

Z pewnością wszyscy oni chcieliby, żeby Polska była krajem suwerennym i niezależnym od Związku Sowieckiego i jednocześnie wszyscy zdawali sobie sprawę z realiów geopolitycznych. W związku z tym różny był stopień akcentowania przez te środowiska haseł niepodległościowych. Ludzie z KOR używali ich raczej rzadko, podnosząc je w wyjątkowych okazjach, jak oświadczenie z okazji sześćdziesiątej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Postulat ten znalazł się również w deklaracji wydawanego przez to pisma „Robotnik”. Pewne kontrowersje wokół podejścia do niepodległości wywołał wysunięty przez Jacka Kuronia postulat finlandyzacji jako pewnego etapu na drodze do niepodległości, o potrzebie odzyskania pisał on zresztą w jednym z poprzednich tekstów. Niektóre środowiska opozycyjne o niepodległości mówiły znacznie częściej; wśród nich był ROPCiO oraz PPN i KPN, które to nawet umieściły to hasło nawet w swoich nazwach.

Polityczne postulaty po Sierpniu...

„Solidarność” nie była prostym przedłużeniem opozycji demokratycznej, chociaż jej działacze od początku odgrywali w niej dużą rolę. Zrodziła się ona dzięki zaakceptowaniu przez władze PRL postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Jedynie kilka z nich można uznać za bezpośrednio odnoszące się do polityki: dotyczyły one między innymi kwestii związanych z więziami politycznymi, cenzurą, propagandą i obecnością religii w mediach. W warunkach państwa komunistycznego naturalnie polityczne znaczenie miał najważniejszy postulat dotyczący utworzenia niezależnych od władz związków zawodowych.

Większość postulatów miała charakter pozornie czysto socjalny i wiązała się przede wszystkim z warunkami pracy i poziomem życia. Nie należy tego jednak interpretować jako strajkowania o „kiełbasę”, jak się niekiedy nieprzychylnie mówi o robotniczych protestach. Badacze „Solidarności” lat 1980-1981 wskazują na to, że jednym z motorów masowych strajków i powstania tego ruchu była walka o odzyskanie godności. Historyk Tomasz Kozłowski w wydanej przed kilku laty książce *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku* przywołuje liczne prace wskazujące na poczucie poniżenia i poczucia niesprawiedliwości społecznej.

„Słowo »godność« było odmieniane w latach 1980-1981 przez wszystkie przypadki” – pisze Kozłowski – „mogło być kluczem do zrozumienia, dlaczego do powszechnego protestu przyłączyły się nawet grupy społeczne, których sytuacja wydawała się nie taka zła, przynajmniej na tle ówczesnej Polski. Przeciętny obywatel PRL w latach siedemdziesiątych oraz częściej nabierał przekonania, że z jednej strony władze nie potrafią znaleźć wyjścia z pogłębiającego się kryzysu, a z drugiej – że promineneci dorobili się na ich krzywdzie”.

„Solidarność” na sztandary nie wносиła haseł niepodległości i demokracji. Dla większości jej członków działalność w „Solidarności” oznaczała przede wszystkim walkę o korektę istniejącego porządku. Obalenie ustroju były trudne do wyobrażenia i w związku z tym większość ludzi nawet się nad tą kwestią nie zastanawiała. Nie znaczy to, że nie było wśród jej działaczy osób, którym te postulaty nie były by bliskie. Pojawiły się wówczas nawet daleko idące pomysły dotyczące organizacji wolnych wyborów czy współtworzenia rządu przez „Solidarność”, jednak nie były one elementem programu całego ruchu.

Rewolucyjny ruch społecznym jakim była „Solidarność”, miał ogromną dynamikę. Wprowadzał ogromne zmiany w społeczeństwie, aktywizował Polaków, pokazywał brak legitymizacji społecznej dla władz PRL, poszerzał sfery wolności w wielu dziedzinach: informacji, kulturze, działalności związkowej, społecznej, politycznej. Jednocześnie dbano o to, by nie przekraczać pewnych granic. Socjolożka Jadwiga Staniszkis nazwała go „samoograniczającą się rewolucją”. Działacze „Solidarności” zdawali sobie bowiem sprawę z realiów, które stanowiły podstawy systemu politycznego PRL i sojuszy międzynarodowych. Przywódcy „Solidarności” starali się tych zasad nie naruszać, by nie dawać tym samym pretekstów do ataków na siebie i nie destabilizować sytuacji w kraju. Nie oznaczało to akceptacji realiów PRL, lecz świadomość konieczności funkcjonowania w systemie. Niepodległość i demokracja były raczej wartościami bliskimi wielu działaczom, ale jednocześnie takimi, których wypowiedzianie wprost unikano. Zmieniło się to nieco jesienią 1981 r., kiedy powołano Kluby Służby Niepodległości i Kluby Rzeczypospolitej Samorządnej Wolność-Sprawiedliwość-Niepodległość.

Oficjalnym programem „Solidarności” był przyjęty jesienią 1981 r. program Samorządna Rzeczpospolita. Opierał się on na koncepcji Bronisława Geremka. Dokument przedstawiał całościową wizję reformy państwa w wielu dziedzinach w kierunku demokratyzacji, rozwoju samorządności na różnych szczeblach, sprawiedliwości społecznej, poprawy warunków życia i pracy oraz zaopatrzenia rynku.

[Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

